

Zakaz udzielania Komunii Świętej



Dosłownie w tych dniach taki zakaz został wydany na terenie niektórych powiatów Saksonii: *W ramach walki z pandemią władze lokalne zabroniły tam udzielania Komunii Świętej.* W odpowiedzi na ten zakaz katolicki bp miasta Goerlitz, Wolfgang Ipolt, napisał: *W Kościele katolickim nie ma obowiązku przystępowania do Komunii Świętej. Jej przyjmowanie jest dobrowolne. Polecam też wiernym, by jeśli ktoś obawia się zarażenia, nie przystępował do Komunii. Natomiast absolutny zakaz udzielania Eucharystii, będącej integralnym elementem Mszy św. jest nie do przyjęcia.* Wydawałoby się, że w tym wielkim zamieszaniu, spowodowanym pandemią, chyba już nic nas nie zaskoczy. A jednak ten zakaz jest boleśnie zaskakujący, szczególnie dla tych, dla których Komunia święta tak wiele znaczy; dla ich wiary, dla ich życia z Bogiem. Komunia przecież jest tym

najbardziej intymnym, osobistym doświadczeniem obecności i bliskości żywego Pana Jezusa, pod postacią chleba. To prawda, zamieszanie jest wielkie, a jego skutki coraz bardziej widoczne, także u nas. I obawiam się, że wynikają one nie tylko z przestrzegania dyspens, limitów, ale także postępującego zagubienia duchowego i słabnącej wiary, tak u osób dorosłych, jak i może jeszcze bardziej dzieci i młodych. Życie sakramentalne, jako kontakt z żywym Chrystusem w Eucharystii, połączony z darem miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty, stanowi dla nas prawdziwe i niezastąpione źródło rozwoju żywej wiary. Kiedy to źródło wysycha, życie wiary zamiera.

Warto w tym miejscu i w całym tym kontekście, w którym teraz żyjemy, przypomnieć słowa św. Jana Pawła II, wygłoszone w Warszawie w 1999 r. Papież mówił wtedy: *Dlatego Kościół tak wielką wagę przywiązuje do uczestniczenia w Eucharystii, zwłaszcza w dzień Pański, to jest w niedzielę, w którym obchodzimy pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa. W Kościele w Polsce zawsze żywa była cześć dla Eucharystii i wielkie przywiązanie wiernych do niedzielnego uczestnictwa we Mszy świętej. Na progu trzeciego tysiąclecia proszę wszystkich moich Rodaków: zachowajcie tę dobrą tradycję. Szanujcie Boże przykazanie o świętowaniu dnia Pańskiego. Dawajcie wyraz waszej miłości do Chrystusa i do braci, biorąc udział w niedzielnej Uczcie Nowego Przymierza – w Eucharystii. Zwracam się tu w sposób szczególny do rodziców, aby podtrzymywali i pielęgowali piękny chrześcijański zwyczaj uczestniczenia we Mszy świętej wspólnie ze swoimi dziećmi. Niech żywe będzie w sercach dzieci i młodzieży poczucie tego obowiązku. Niech łaska miłości, którą otrzymujemy przyjmując Chleb eucharystyczny, umacnia więzi rodzinne. Niech stanie się źródłem apostolskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej. Spróbujmy te słowa Świętego Papieża odczytać tak trochę ponad wszystkim, co dzisiaj przeżywamy, myśląc wyłącznie o Panu Jezusie, który na nas czeka w Eucharystii, a zwłaszcza w darze*

Komunii Świętej. Tej Komunii nikt, ani nam, ani naszym dzieciom, nie może zakazać, jeśli my sami sobie tego nie zakážemy, przez trwanie w grzechu albo przez zaniedbanie. Wchodzimy w drugą część Adwentu, czyli oczekiwania na Boże Narodzenie. Udział w Mszy św. roratniej, przynajmniej raz w tygodniu, i w niedzielnej Eucharystii, niech ożywi w naszych sercach i rodzinach pragnienie Jezusa żywego. *Pan Jezus już się zbliża, już puka do mych drzwi, pobiegnę Go przywitać...* Nikt nam nie może zakazać spotkania z żyjącym pośród nas Panem Jezusem, jeśli my sami tego nie uczynimy. **[prob.]**